

Sygn. akt I ACa 347/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **C. M.**

przeciwko (...) **w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 11 lutego 2015 r. sygn. akt I C 1979/14

I. **oddala obie apelacje;**

II. **znosi wzajemnie między stronami koszty instancji odwoławczej.**

UZASADNIENIE

C. M. wniosła o zasądzenie od (...)w W. tytułem zadośćuczynienia kwoty 11.000 zł z odsetkami liczonymi od dnia 31 lipca 2009 r. (przyznanie świadczenia przez Ubezpieczyciela). Pismem z dnia 28 kwietnia 2014 r. rozszerzyła żądanie pozwu o żądanie zasądzenia dodatkowo kwoty 70.000 złotych i ostatecznie wносиła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 81.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 81.000 złotych od dnia 31 lipca 2009 r. do dnia zapłaty. Domagała się też zasądzenia od pozwanego kosztów procesu według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu podała, że w dniu 15 marca 2009 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego doznała urazu klatki piersiowej wraz z powikłanym złamaniem żebra, złamania obojczyka lewego, urazu kręgosłupa

po złamaniu w odcinku L1. Pozwany udzielał w dacie zdarzenia ochrony ubezpieczeniowej sprawcy wypadku z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych i dnia 31 lipca 2009 r. przyznał na rzecz powódki kwotę 9.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Zdaniem powódki przyznana kwota była niewspółmierna do rozmiaru i zakresu doznanych obrażeń.

W wyniku doznanych obrażeń ciała powódka w trakcie leczenia oraz podczas kontynuowania leczenia w miejscu zamieszkania pozostawała w obniżonym nastroju. Okoliczności wypadku pamięta, z uszkodzonego pojazdu wydostała się sama i została przetransportowana karetką pogotowia do szpitala w S.. Leżała tam na Oddziale (...) Ogólnej z rozpoznaniem: „Stłuczenie klatki piersiowej. Złamanie dalszego końca obojczyka lewego oraz żebra VII w linii łopatkowej”. W trakcie pobytu powódki w szpitalu wykonano 3-krotną punkcję lewej jamy opłucnej ewakuując treść krwistą. Po wypisie zalecono jej kontrolę w Poradni Chirurgicznej w razie potrzeby. W wypadku komunikacyjnym powódka doznała stłuczenia klatki piersiowej, złamania dalszego końca obojczyka lewego, złamania żebra lewego VI i VII w linii łopatkowej, dużego krwiaka lewej jamy opłucnej, wymagającego wielokrotnych punkcji, stłuczenia lewego płuca i uszkodzenia opłucnej oraz kompresyjnego złamania trzonu I kręgu lędźwiowego. Zdaniem powódki na skutek wypadku doszło do uszkodzenia kręgu L1, o czym świadczyła zgłaszana bolesność miejscowa po przyjęciu do szpitala. Powódka podała, iż na co dzień odczuwa ból obojczyka i kręgosłupa, ma ograniczony zakres ruchu. Codziennie musi chodzić w gorszej ortopedycznym i pozostawać pod kontrolą lekarza, podczas gdy do dnia wypadku nie przyjmowała żadnych leków oprócz tabletek na nadciśnienie. Podała, że nie miała też wcześniej problemów z kręgosłupem.

Powódka podkreślała, iż przed wypadkiem mimo, iż była już w wieku emerytalnym, była osobą w pełni sprawną i pracowała w rolnictwie. Po wypadku jej życie uległo diametralnej zmianie. Wpływ na zmianę miały przede wszystkim odniesione w wypadku obrażenia ciała i wynikające z nich dolegliwości bólowe i ruchowe. Wskazała, iż w kwietniu 2014 r., po zakończonym leczeniu przeszła operację z powodu drętwienia palców u lewej ręki. W związku z bólem żeber i barku przyjmuje leki przeciwbólowe, które przepisała jej lekarz neurolog. Stosuje też maści przeciwbólowe i przeciwzapalne, korzysta z usług psychologa.

(...) w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu kwestionując swoją odpowiedzialność co do wysokości roszczenia, podkreśliło iż dotychczas wypłaciło powódce wystarczającą kwotę 9.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Wskazało ponadto, iż wypłacona przez ubezpieczyciela w 2009 roku suma 9.000 złotych była na ówczesny czas kwotą znaczącą i w jego ocenie w pełni zrekompensowała doznane przez powódkę na skutek wypadku cierpienia fizyczne i psychiczne. Żądanie dopłaty do zadośćuczynienia jest w jego ocenie zdecydowanie zawyżone w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy, jak też do jej wieku (67 lat w dacie wypadku). Podniosło również, iż niezasadne jest wskazane w pozwie roszczenie odsetkowe od daty tam wskazanej, gdyż Sąd wydając wyrok bierze pod uwagę stan z chwili wyrokowania – czyli stan, którego pozwane towarzystwo nie mogło znać w toku postępowania likwidacyjnego. Powyższe uzasadnia – zdaniem pozwanego – zasądzenie odsetek dopiero od daty wyrokowania. Towarzystwo zaoponowało także uznaniu jego odpowiedzialności za złamanie odcinka kręgosłupa L1, gdyż jego zdaniem powyższy uraz nie pozostawał w związku przyczynowo-skutkowym z wypadkiem z dnia 15 marca 2009 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 11 lutego 2015 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 61.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 11.000 złotych z 13 % w stosunku rocznym za okres od 31 lipca 2009 r. do 22 grudnia 2014 r. i z 8 % w stosunku rocznym za okres od 23 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty i od kwoty 50.000 złotych z 13 % w stosunku rocznym od dnia 3 grudnia 2014 r. do dnia 22 grudnia 2014 r. i od dnia 23 grudnia 2014 r. z 8 % w stosunku rocznym do dnia zapłaty (pkt I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 1.046,30 złotych tytułem kosztów sądowych (pkt III); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.837,50 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV).

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 15 marca 2009 roku powódka uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym, w którym ucierpiała jako pasażerka samochodu osobowego. Pozwany ponosił odpowiedzialność gwarancyjną w ramach umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, potwierdzonego polisą (...), dotyczącą pojazdu marki P. o nr rej. (...). W wyniku tego zdarzenia powódka doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia klatki piersiowej, złamania dalszego końca obojczyka lewego, złamania żebra lewego VI i VII w linii łopatkowej, dużego krwiaka lewej jamy opłucnej, wymagającego wielokrotnych punkcji, stłuczenia lewego płuca i uszkodzenia opłucnej. W wyniku wypadku doszło również do kompresyjnego złamania trzonu I kręgu lędźwiowego kręgosłupa. Przed wypadkiem powódka nie korzystała z leczenia w zakresie współistniejących zmian o typie osteoporozy oraz zniekształcająco – zwyrodnieniowych. Powódka w następstwie doznanych urazów zmuszona była przebywać na leczeniu w jednostkach medycznych zamkniętych – tj. na Oddziale (...) Ogólnej w dniach 15.02.- 08.03.2009 r., na Oddziale (...) w dniach 18.10. – 08.11.2010 r., Oddział (...) w dniach 02.10 – 23.10.2012 r. Leczenie powódki było długotrwałe, obejmowało pobyt szpitalny, doleczanie ambulatoryjne od lipca 2009 r., a następnie – leczenie usprawniające (rehabilitacyjne). Biegła z zakresu medycyny sądowej M. D. określiła trwałe uszczerbek na zdrowiu powódki, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym i długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (t. j. Dz. U. z 2013 r. poz. 954) na 10 % (pkt 58a rozporządzenia) – za złamanie żebra lewego VI i VII w linii łopatkowej bez zmniejszenia pojemności życiowej płuc, na 5% (przez analogię pkt. 61a) – za potwierdzone klinicznie i radiologicznie stłuczenie lewego płuca, uszkodzenia opłucnej, krwiak opłucnej bez niewydolności oddechowej, na 5% (pkt 100) za wygojone złamanie lewego obojczyka, na 5% (pkt 94c) za urazowe zespoły korzonkowe – kręgosłup lędźwiowy 10%, pomniejszone z powodu współistniejących dużych zmian zniekształcająco-zwyrodnieniowych, na 5% (pkt 90a) za kompresyjne złamanie trzonu I kręgu lędźwiowego 15%, pomniejszone o 2/3 z powodu współistniejących zmian o typie osteoporozy innych kręgów.

Po wypadku powódka została przewieziona do (...)w S.. Rozpoznano wówczas u powódki stłuczenie klatki piersiowej i złamanie dalszego końca obojczyka lewego oraz żebra VII w linii łopatkowej. W trakcie pobytu powódki w szpitalu wykonano 3-krotną punkcję lewej jamy opłucnej, w dniu wypisu zalecono powódce kontrolę stanu zdrowia w Poradni Chirurgicznej. Złamany obojczyk unieruchomiono ortezą typu ósemka. W trakcie pobytu w Oddziale (...) zgłaszała dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa odcinka L-S, ale wiązano je ze złamaniem żebra i diagnostyki nie przeprowadzono. Powódka kontynuowała leczenie w Poradni Chirurgicznej w S., nadal utrzymywały się dolegliwości ze strony kręgosłupa L-S, ale wciąż nie zdiagnozowano powódki pod tym kątem. Powódka miała unieruchomiony obojczyk przez około 8 tygodni. Po upływie około pół roku otrzymał skierowanie od lekarza rodzinnego do ortopedy ze względu na utrzymujące się dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa L-S, bóle okolicy pachwiny lewej i kłopoty z chodzeniem. Dnia 07.09.2010 r., kiedy powódka zgłosiła się do (...) w S. badający ją lekarz stwierdził zgłaszane bóle kręgosłupa od wielu miesięcy promieniujące do pachwiny prawej, cechy zmian przeciążeniowych kręgosłupa, zmiany zwyrodnieniowe, lewostronne skrzywienia oraz osteoporotyczne obniżenie trzonu L1. Lekarz wystawił wówczas powódce wniosek na sznurówkę pólstywną oraz skierowanie do Oddziału (...). W dniach 18.10.2010- 08.11.2010 r. powódkę hospitalizowano na Oddziale (...) szpitala w S. z rozpoznaniem: „zespół bólowy kręgosłupa L-S. Zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa L-S. Stan po złamaniu trzonu L1”. W 2011 r. powódka leczyła się sanatoryjnie w A., zabiegi były ukierunkowane na kręgosłup L-S. Kolejny pobyt powódki w Oddziale (...) Szpitala w S. miał miejsce w dniach 02.10.2012 – 23.10.2012 r. z rozpoznaniem: „Zespół bólowy kręgosłupa L-S, stawów biodrowych. Stan po złamaniu trzonu kręgu L1”. Powódka wciąż okresowo zgłasza się do (...) w S., od ortopedy uzyskała skierowanie do Poradni Neurologicznej. W obecnym czasie powódka uskarża się na ciągły ból kręgosłupa odcinka L-S nasilający się po dłuższym chodzeniu, pochylaniu się, promieniowanie bólu do pośladków i pachwin. Okresowe bóle okolicy obojczyka lewego i po lewej stronie klatki piersiowej pojawiają się ze zmianą pogody. Okoliczności wypadku oraz jego siła doprowadziły do powstania u powódki obrażenia ciała w postaci złamania kompresyjnego trzonu kręgu L1 z obniżeniem wysokości trzonu w części przedniej górnej o 1/3. Na skutek wypadku inni pasażerowie również doznali poważnych obrażeń, m.in. w postaci złamania kręgosłupa w odcinku piersiowym na kilku poziomach, złamania kości ramiennej. Zgłaszane obecnie przez powódkę dolegliwości ze strony kręgosłupa odcinka L-S pozostają zarówno w związku przyczynowym z przebyłym złamaniem kompresyjnym trzonu L1, jak

również ze schorzeniem samoistnym w postaci zaawansowanej choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa L-S. Biegły z zakresu ortopedii i traumatologii, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym i długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (t. j. Dz. U. z 2013 r. poz. 954), u powódki stwierdził trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5% - zgodnie z pkt 100 – ze względu na przebyte złamanie obojczyka lewego wygojone z przemieszczeniem, 7% - zgodnie z pkt 94c – ze względu na przebyte złamanie kompresyjne kręgu L1 z obniżeniem jego wysokości w części przedniej o 1/3 (wziąwszy pod uwagę również schorzenie samoistne), 10% - zgodnie z pkt 58a – ze względu na przebyte złamanie żeber V i VI po stronie lewej w linii łopatkowej.

Powódka ma 73 lata, jest emerytką i otrzymuje emeryturę w wysokości 840 złotych miesięcznie. Obecnie wciąż odczuwa skutki wypadku, mało śpi gdyż odczuwa ból, na co dzień zakłada gorset ortopedyczny. Po wypadku powódka pozostawała w obniżonym nastroju i szukała pocieszenia w modlitwie. Obecnie odczuwa dyskomfort psychiczny o nieznacznym nasileniu związany z ograniczeniami wynikającymi ze skutków urazu fizycznego, z braku możliwości realizowania się w zamierzonych i dotychczas utrwalonych formach zachowań, zwłaszcza aktywnych. Nie może wykonywać wszystkich czynności, a kiedy okresowo dokuczają jej dolegliwości bólowe – czuje się zupełnie ograniczona. W swojej ocenie jest niepełnowartościowym człowiekiem, brakuje jej wiary w siebie i to utrudnia pozytywne nastawienie do świata. Odczuwany przez powódkę dyskomfort psychiczny jest reakcją typowo psychologiczną, będącą skutkiem urazów fizycznych przekładających się na cierpienia emocjonalne i nastawienie psychiczne. Cierpienia psychiczne związane z bólem i ograniczeniami motorycznymi miały najsilniejsze natężenie bezpośrednio po wypadku, ale istnieją również do dzisiaj, gdyż powódka wciąż odczuwa bóle. Dolegliwości te nie mają znacznego natężenia uniemożliwiającego normalne funkcjonowanie – pojawiają się okresowo, ale mogą utrudniać funkcjonowanie, zwłaszcza w kontekście możliwości przystosowawczych. Powódka po wypadku wymagała pomocy innych osób, w niektórych czynnościach – wymaga jej nadal, co stanowi dla niej dodatkowe źródło dyskomfortu psychicznego. Obecnie uczęszcza na wizyty do psychologa w B. przy ul. (...).

Powódka zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi pismem z dnia 24.05.2009 roku, które otrzymał dnia 05.06.2009 r. Zażądała wówczas zapłaty kwoty 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz refundacji kosztów leczenia i rehabilitacji. Pozwany pismem z dnia 31.07.2009 r. przyznał na rzecz powódki kwotę 9.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 221,76 złotych tytułem refundacji kosztów mających bezpośredni związek z przedmiotowym wypadkiem.

Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego w niniejszej sprawie oparł się na dokumentacji złożonej do akt sprawy, w tym dokumentacji z likwidacji szkody przez pozwanego, a także na opiniach biegłych, sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania. Sąd uznał opinie biegłych za sporządzone w sposób prawidłowy i rzetelny, w pełni zasługujące na obdarzenie ich walorem wiarygodności. Poddają się one bowiem pozytywnej weryfikacji w oparciu o kryteria takie jak: zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy sporządzającej, podstawy teoretyczne opinii, a także sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w opinii wniosków (tak m.in. postanowienie SN z dn.07.11.2000 roku, OSNC2001/4/64, I CKN 1170/98). Zdaniem Sądu biegli w sposób niebudzący wątpliwości przedstawili tok swego rozumowania w dochodzeniu do wniosków końcowych opinii. Biegli są specjalistami w swoich dziedzinach, posiadają odpowiednią wiedzę i doświadczenie, a sporządzone przez siebie opinie sformułowali na podstawie materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy. Tym samym Sąd w całości podzielił stanowisko wyrażone przez biegłych, a ich wnioski legły u podstaw ustaleń faktycznych Sądu. W ten sposób wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, tj. krzywda i zmiana życia powódki po wypadku oraz aktualny stan jej zdrowia, zostały wyczerpująco wyjaśnione w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym.

Oceniając tak ustalone okoliczności, Sąd powołując się na podstawę odpowiedzialności pozwanego, tj. art. 822 § 1 k.c. oraz mając na względzie art. 445 § 1 k.c. doszedł do wniosku, że istnieje potrzeba uzupełnienia dotychczas wypłaconej przez pozwanego kwoty z tytułu zadośćuczynienia.

Wypłacone w ramach likwidacji szkody zadośćuczynienie w kwocie 9.000 złotych, należało bowiem potraktować jako niepełne i nie spełniające swojej kompensacyjnej funkcji, chociażby z tego powodu, że obrażenia powódki były spore

i mają charakter trwałe. Ponieważ przy ustalaniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia powinno się uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać, oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć, Sąd stwierdził, iż powództwo było zasadne w znacznej części. Powódka przed wypadkiem była pogodną starszą panią aktywnie pracującą w rolnictwie i mającą w perspektywie plany na dalsze życie, a wskutek wypadku, jak zgodnie stwierdzili wszyscy biegli, jej stan zdrowia istotnie się pogorszył i powódka wciąż wymaga leczenia.

Sąd określając wysokość zadośćuczynienia w niniejszym postępowaniu miał przede wszystkim na uwadze długotrwałość procesu leczenia i związane z nim dolegliwości bólowe oraz aktualną sytuację życiową powódki. O trwałości i uciążliwości następstw wypadku w życiu powódki świadczy choćby fakt, iż nadal kontynuuje ona leczenie. Powódka nadal odczuwa negatywne konsekwencje wypadku komunikacyjnego w postaci ograniczenia ruchowego i dotkliwego bólu w klatce piersiowej oraz w okolicy kręgosłupa lędźwiowego, który niejednokrotnie nie pozwala powódce zasnąć w nocy. Sąd uznał, że doznane urazy wiązały się z bardzo silnymi dolegliwościami bólowymi bezpośrednio po wypadku, które stopniowo zmniejszały się w trakcie prowadzonego leczenia. Obecnie powódka nadal pozostaje pod opieką lekarzy.

Oprócz konsekwencji zdrowotnych Sąd wziął pod uwagę fakt, iż wypadek zmienił życie powódki, a obrażenia, jakich doznała, zmusiły ją do istotnej zmiany stylu życia. Odczuwane dolegliwości i konieczność leczenia m.in. unieruchomiły ją w szpitalu, a następnie musiała korzystać z pomocy kolejnych specjalistów z powodu utrzymujących się dolegliwości bólowych. Również powyższe niewątpliwie miało wpływ na rozmiar i charakter doznanej krzywdy.

W ocenie Sądu zasługiwały na uwzględnienie twierdzenia powódki, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy wypadkiem a złamaniem kompresyjnego trzonu kręgu L1 kręgosłupa. Powyższą okoliczność potwierdzili w swoich opiniach biegły sądowy z zakresu ortopedii oraz biegła sądowa z zakresu medycyny sądowej. Zdaniem Sądu za powyższym przemawia również logiczny ciąg zdarzeń po wypadku – przed wypadkiem komunikacyjnym bowiem powódka nie uskarżała się na dolegliwości kręgosłupa lędźwiowego ani nie była leczona w tym zakresie. Dopiero po wypadku z dnia 15.03.2009 r. powódka zaczęła odczuwać dolegliwości ze strony trzonu kręgu L1, które jednakże nie zostały od razu zdiagnozowane z uwagi na rozległe inne obrażenia wewnętrzne, jakie były konsekwencją wypadku. Również fakt, iż inni pasażerowie podróżujący z powódką, ucierpieli w wypadku z powodu obrażeń kręgosłupa przemawia za tym, iż do złamania trzonu kręgu L1 u powódki doszło w czasie, gdy uległa wypadkowi komunikacyjnemu w dniu 15.03.2009 r. W tych okolicznościach sprawy Sąd uznał, że złamanie kompresyjne trzonu kręgu L1 stanowiło normalne następstwo zdarzenia ubezpieczeniowego, zatem były podstawy do przypisania odpowiedzialności pozwanemu.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, iż wypłacone przez pozwanego kwoty w postępowaniu likwidacyjnym były niewspółmierne do uszczerbku na zdrowiu, którego doznała powódka oraz do przebiegu leczenia i związanych z nim negatywnych i bolesnych przeżyć. Wypłacenie powódce tytułem zadośćuczynienia kwoty 9.000 złotych nie było właściwym wykonaniem zobowiązania. Porównanie rozmiaru krzywdy powódki z wysokością wpłaconej jej na poczet zadośćuczynienia kwoty prowadzi do wniosku, że nie zrekompensowała ona szkody niemajątkowej powódki. Wobec powyższego zasadnym było przyznanie jej dopłaty do zadośćuczynienia. W ocenie Sądu rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę był duży, jednak nie w takim zakresie, jak na to wskazywała w trakcie procesu. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę zaawansowany wiek powódki w dacie wypadku oraz jej obniżoną aktywność zawodową i społeczną jako emerytki - w porównaniu do innych, młodszych i czynnych zawodowo osób. Sąd uznał, iż wartość krzywdy jakiej doznała powódka to kwota 70.000 złotych. Mając zaś na uwadze, iż wypłacona przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwota 9.000 złotych w roku 2009 była niewystarczająca, należało zasądzić na jej rzecz 61.000 złotych.

Sąd uznał też, iż zasługiwało na uwzględnienie roszczenie powódki o zasądzenie odsetek od dochodzonej kwoty od dnia 31 lipca 2009 r., tj. od dnia przyznania na jej rzecz świadczenia przez ubezpieczyciela. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od

dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Ponieważ powódka zgłosiła szkodę dnia 05.06.2009 r. żądając zapłaty 20.000 złotych, jej roszczenie było już wymagalne w dacie wydania decyzji przez pozwanego o przyznaniu jej 9.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Tym samym, w myśl art. 481 k.c., mogła domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Sąd orzekł odsetki ustawowe od pierwotnie dochodzonej kwoty 11.000 złotych za okres od dnia 31 lipca 2009 r. do dnia 22 grudnia 2014 r. w wysokości 13 % w stosunku rocznym oraz za okres od 23 grudnia 2014 do dnia zapłaty w wysokości 8% w stosunku rocznym. Ponieważ w trakcie procesu powódka rozszerzyła powództwo, a odpis pisma o zmianie powództwa doręczono pełnomocnikowi pozwanego na rozprawie w dniu 3 grudnia 2014 (k. 192), od tej daty Sąd zasądził odsetki od kwoty 50.000 złotych w wysokości 13% w stosunku rocznym do dnia 22 grudnia 2014 r. i od dnia 23 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty w wysokości 8% w stosunku rocznym. Zmiana wysokości odsetek ustawowych wynika z Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie odsetek ustawowych z dnia 16 grudnia 2014 r., które weszło w życie dnia 23 grudnia 2014 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo. Powódka wygrała w 75 %, a zatem pozwany powinien zwrócić jej w takiej proporcji koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego, które w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 4.837,50 złotych. Powódka uległa tylko w niewielkiej części i Sąd nakazał pobrać od pozwanego brakujące koszty sądowe, które w trakcie procesu tymczasowo uiszczane były ze Skarbu Państwa. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika strony powodowej wynika z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461).

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powódka zaskarżając go w części, tj. w punkcie I, II i IV w zakresie nieuwzględnionego roszczenia odsetkowego od kwoty 50.000 złotych za okres od 29 listopada 2009 r. do 2 grudnia 2014 r. oraz nieuwzględnionych w pełni kosztów procesu na jej rzecz, wyrokowi temu zarzuciła:

- 1) naruszenie art. 481 k.c. poprzez błędne przyjęcie biegu początkowego odsetek od kwoty 50.000 złotych i uznanie, iż przedmiotowa kwota została sprecyzowana i zgłoszona przez nią dopiero w zmienionym powództwie, doręczonym pozwanemu w dniu 3 grudnia 2014 r., podczas gdy ona roszczenie dodatkowe w wysokości 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia sprecyzowała w piśmie złożonym u pozwanego w dniu 28 października 2009 r.,
- 2) sprzeczności ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez pominięcie sprecyzowanego na kwotę 100.000 złotych roszczenia złożonego u pozwanego do akt szkody w dniu 28 października 2009 r.,
- 3) pominięcie regulacji art. 100 zd. drugie k.p.c., pozwalającego na pełne obciążenie pozwanego nawet w przypadku gdy częściowo powództwo zostało oddalone.

Mając na uwadze powyższe, domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie biegu początkowego odsetek od kwoty 50.000 złotych od dnia 29 listopada 2009 r. oraz uwzględnienie kosztów procesu na jej rzecz w całości.

Pozwany natomiast zaskarżając wyrok w części, tj. w punkcie I w zakresie zasądzającym na rzecz powódki zadośćuczynienie ponad kwotę 40.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 11.000 złotych z 13 % w stosunku rocznym za okres od 31 lipca 2009 r. do 22 grudnia 2014 r. i z 8 % w stosunku rocznym za okres od 23 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty i od kwoty 29.000 złotych z 13 % w stosunku rocznym od dnia 3 grudnia 2014 r. do dnia 22 grudnia 2014 r. i od dnia 23 grudnia 2014 r. z 8 % w stosunku rocznym do dnia zapłaty oraz w punkcie III i IV w całości, wyrokowi zarzucił:

- 1) naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyznanie powódce zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości rażąco zawyżonej (łącznie 70.000

złoty) w stosunku do rozmiaru krzywdy, cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez powódkę na skutek wypadku z dnia 15 marca 2009 r., a to z następujących względów:

a) Sąd I instancji ustalając wysokość zadośćuczynienia nie wziął pod uwagę przy miarkowaniu zadośćuczynienia wszystkich koniecznych okoliczności, które mają znaczenie dla ustalenia jego wysokości, a w szczególności wieku powódki (73 lata) w kontekście jej stanu zdrowia istniejącego przed zdarzeniem i realnych widoków na przyszłość, braku leczenia operacyjnego, a jedynie zachowawczego, stwierdzonych znacznych zaawansowanych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa powódki, które rodzą u niej dolegliwości bólowe i ograniczenia, okoliczności, że prowadzone leczenie kręgosłupa dotyczyło zarówno skutków zdarzenia, jak i istniejących zwyrodnień niezwiązanych ze zdarzeniem, okoliczności, że samoistne schorzenie kręgosłupa powódki predysponowało do powstania uszkodzenia kręgosłupa w skutek wypadku, a także realnej zmiany sprawności i codziennego funkcjonowania powódki na skutek następstw wypadku,

b) przyznanie na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia w łącznej wysokości 70.000 złotych w świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego doprowadzi nie tyle do złagodzenia odczuwanej przez nią krzywdy, co do jej znacznego wzbogacenia, co jest ewidentnie sprzeczne z istotą instytucji zadośćuczynienia i co budzi uzasadnione wątpliwości z punktu widzenia zasad współżycia społecznego i co stawia powódkę w lepszej sytuacji aniżeli poszkodowani w młodszym wieku, którzy otrzymują podobne kwoty w razie powstania i udokumentowania zdecydowanie rozleglejszych obrażeń, które wymagają leczenia operacyjnego i powodujących realną istotną zmianę sprawności.

2) naruszenie prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak dokonania wszechstronnej oceny dowodów zebranych w sprawie, w szczególności opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii, z której wnioski Sąd uwzględnił jedynie wybiórczo, ustalając że wypadek ma negatywne następstwa w sferze zdrowia psychicznego powódki, pomijając przy tym ustalenia biegłej w przedmiocie tego, że powódka nie widziała i nie widzi u siebie jakichkolwiek dolegliwości natury psychicznej i emocjonalnej, że dolegliwości na tym podłożu mają związek wyłącznie z fizycznymi dolegliwościami, nie mają one znaczącego natężenia, nie uniemożliwiają jej normalnego funkcjonowania i pojawiają się tylko okresowo, powódka określiła w wywiadzie swoje samopoczucie jako bardzo dobre pod względem psychicznym i emocjonalnym, że tylko czasem dają o sobie znać bóle ze strony kręgosłupa, ale „dają się wytrzymać”, że nie jest płaczliwa, jest raczej spokojna, zadowolona z życia i z dzieci, do czasu wszczęcia postępowania sądowego powódka nie korzystała z pomocy psychologa ani nie przyjmowała leków przeciwbólowych.

Wskazując na powyższe zarzuty, wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez obniżenie kwoty zadośćuczynienia zasądzonej na rzecz powódki do kwoty 40.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 11.000 złotych z 13 % w stosunku rocznym za okres od 31 lipca 2009 r. do 22 grudnia 2014 r. i z 8 % w stosunku rocznym za okres od 23 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty i od kwoty 29.000 złotych z 13 % w stosunku rocznym od dnia 3 grudnia 2014 r. do dnia 22 grudnia 2014 r. i od dnia 23 grudnia 2014 r. z 8 % w stosunku rocznym do dnia zapłaty oraz w punkcie III i IV poprzez orzeczenie o kosztach sądowych i kosztach procesu stosownie do wyniku sporu. Wniósł także o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja każdej ze stron nie mogła być uwzględniona.

Sąd I instancji rozpoznając przedmiotową sprawę nie uchybił żadnym zasadom procedowania, dokonał wnikliwej i wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego, z którego to wyprowadził logiczne wnioski i zastosował właściwie prawo materialne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanej, kwestionującej wysokość przyznanej kwoty zadośćuczynienia stwierdzić należy, iż Sąd II instancji nie podzielił ani zarzutów w niej zawartych, ani też argumentacji

zawartej w ich uzasadnieniu i nie znalazł żadnych okoliczności które by uzasadniały konieczność obniżenia zasądzonej kwoty zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonej C. M..

W ocenie Sądu Apelacyjnego przyznana łącznie kwota zadośćuczynienia w realiach tej sprawy w wysokości 70.000 złotych nie jest kwotą rażąco zawyżoną.

Faktem jest, iż powódka liczy obecnie 73 lata, ale w dacie zdarzenia, jakim był wypadek komunikacyjny miała ona 67 lat i była sprawną, aktywną życiowo i pozytywnie nastawioną do życia osobą. Wypadek z dnia 15 marca 2009 roku w sposób zasadniczy wpłynął na jej stan fizyczny i psychiczny, na sposób codziennego jej funkcjonowania.

Rozmiary doznanej krzywdy, jej intensywność oraz odczuwane dolegliwości na chwilę obecną zostały szczegółowo ustalone przez Sąd I instancji. Sąd Apelacyjny w całości ustalenia te podziela i przyjmuje jako własne, co czyni zbędnym ich powtórzenie w treści niniejszego uzasadnienia.

Nie można zgodzić się z argumentacją skarżącego, iż wiek powódki ma w tej sprawie istotne znaczenie przy ocenie rozmiarów doznanej krzywdy. Generalnie na chwilę obecną dojrzałość wiekowa nie jest równoznaczna z utratą aktywności życiowej, rezygnacją z planów, czy z inwestowania w swój dalszy rozwój. Wiek życia wydłużył się, zmieniły się także obyczaje i mentalność ludzi dojrzałych. W odniesieniu do powódki, 67 letniej osoby na datę wypadku i obecnie 73 letniej na datę wyrokowania, przy uwzględnieniu jej przymiotów osobistych przed wypadkiem i ograniczeń spowodowanych zdarzeniem nie sposób więc było w okolicznościach tej sprawy tylko z racji jej wieku przyjmować mniejszy niż u ludzi młodych miernik poczucia krzywdy, tak jak chciałby to skarżący.

Niezależnie od powyższego, Sąd I instancji prawidłowo ustalił i ocenił wynikające z racji tylko wieku schorzenia współistniejące, ale nie pozostające w bezpośrednim związku z wypadkiem. Podobnie ustalenia w zakresie stanu psychicznego powódki dokonane przez Sąd I instancji nie budzą zastrzeżeń.

Z tych wszystkich względów nie zaistniały w ocenie Sądu Apelacyjnego żadne okoliczności, na podstawie których należało przyjąć, iż ustalona kwota zadośćuczynienia na poziomie 70.000 złotych i zasądzona w wysokości 61.000 złotych po uwzględnieniu wypłaconej wcześniej kwoty 9.000 złotych jest rażąco wygórowana. Nie potwierdziły się zatem zarzuty apelacji pozwanego wskazujące na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. Apelacja ta podlegała więc oddaleniu w całości.

Także apelacja powódki skierowana od przyjętego przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia dotyczącego początkowej daty biegu odsetek od kwoty 50.000 złotych od dnia 3 grudnia 2014 roku została oparta na niesłusznym zarzucie faktycznym oraz nietrafnym zarzucie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 481 k.c.

Bezspornym jest, iż powódka rozszerzyła swoje żądanie zadośćuczynienia (pierwotnie z kwoty 11.000 złotych do 81.000 złotych) w trakcie procesu (dowód z k. 119), powołując się na dokonane w tym procesie ustalenia biegłych co do zakresu doznanego uszczerbku. Bezsporne jest również, że powódka w postępowaniu likwidacyjnym na poczet zadośćuczynienia żądała kwoty 75.000 złotych (k. 83 akt szkody) nie podając nowych dowodów, ani też zakresu ustaleń krzywdy takiego jaki został dokonany przez biegłych w procesie. W toku postępowania przed Sądem I instancji zostały przyjęte dodatkowo nowe ustalenia zarówno co do doznanych obrażeń, jak też chorób współistniejących.

Nie sposób zatem w tych okolicznościach przyjmować, iż pozwany pozostawał w zwłoce od 2009 roku z zapłatą pozostającej rozszerzonej kwoty zadośćuczynienia, tym bardziej w sytuacji, gdy powódka sama przez ostatnie ponad 3 lata nie zabiegała i nie wykazywała większych niż przyjęte wcześniej rozmiarów doznanej krzywdy.

Nie dzielając zatem zarzutów apelacji, należało ją oddalić w całości.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny postanowił zgodnie z art. 100 zd. pierwsze k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. pierwsze k.p.c. Każda ze stron przegrała swój proces w całości w jakiej skarżyła, a koszty z tym związane były na zbliżonym poziomie. Uzasadnionym było więc ich wzajemne zniesienie.